

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Medarda. Jutro: Felicjana. M.p., Wtorek, 8 czerwca 1943 r. N.236.

NACZELNY WÓDZ NA ĆWICZENIACH W DYWIZJI KARPACKIEJ

Siódmy dzień swego pobytu w Armii Polskiej na Wschodzie Naczelny Wódz spędził w towarzystwie gen. Andersa, gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, gen. Klimckiego, gen. Rakowskiego, gen. Bohusza-Szyszko oraz wyższych oficerów brytyjskich i polskich na ćwiczeniach bojowych w Dywizji Strzelców Karpackich.

O godz. 9.15 gen. Sikorski przybył do rejonu ćwiczeń na główny punkt opatrunkowy, gdzie powitał go gen. Kopański, składając meldunek. Po przywitaniu się z oficerami dywizji oraz oficerami brytyjskimi Naczelny Wódz obecny był przy pokazie prac lekarzy i sanitariuszy.

Z punktu opatrunkowego gen. Sikorski udał się do miejsca postoju dowództwa ćwiczącej brygady, gdzie zapoznał się z założeniem ćwiczeń, poczym, przejechawszy wraz z otoczeniem wzdłuż stanowisk artyleryjskich, zatrzymał się na punkcie obserwacyjnym jednego z batalionów, którego dowódca przedstawił Naczelnemu Wódcowi sytuację bojową swego oddziału. Gen. Sikorski zadawał po szczególnym dowódcom pytania. Odpowiedzi świadczyły o wysokim poziomie wyszkolenia.

Około godz. 11-tej Naczelny Wódz udał się na wysunięty punkt obserwacyjny, skąd śledził przebieg ćwiczeń, w szczególności, natarcia, wspartego silnym ogniem artylerii, moździerzy i broni maszynowej. Oddziały nacierające napotkały na drodze na pola minowe i zasieki z drutu, przystępując niezwłocznie do rozbijania min i usuwania napotkanych przeszkód. W miarę zdobywania punktów oporu nieprzyjacielskiego podjeżdżały działa ppanc. dla zwalczania czołgów, względnie gniazd karabinów maszynowych. W końcowej fazie ukazały się na lewym skrzydle carryery dla wsparcia pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.

Ćwiczenia odbywały się na terenie, przez który ongiś król perski Dariusz III uciekał przed pościgiem wojsk Aleksandra Macedońskiego.

Naczelny Wódz z żywym zainteresowaniem śledził przebieg ćwiczeń, a przed swym odjazdem wyraził na ręce gen. Kopańskiego podziękowanie i uznanie dla dywizji jako doskonale wyszkolonej jednostki.

Odpowiedź króla Jerzego VI NA ŻYCZENIA NACZELNEGO WODZA

Król Jerzy VI przesłał Naczelnemu Wódcowi gen. Sikorskiemu następującą depechę: "Bardzo serdecznie dziękuję Waszej Ekscelencji za życzenia, które zechciał Pan przesłać w imieniu własnym i Polskich Sił Zbrojnych z okazji moich urodzin. Podziwiam Pańskie przekonanie, że ostatecznie zwycięstwa, odniesione przez moje armie i przez armie z nimi sprzymierzone, są niechybnym zwiastunem całkowitego i ostatecznego triumfu sprawy Zjednoczonych Narodów George R. I."

Donoskie narady w Londynie i Afryce PRZED INWAZJĄ ALIANTÓW NA KONTYNET

Londyn, 7. VI. Premier Churchill odbywa w Londynie nieustające narady z członkami rządu brytyjskiego i dowódcami armii, sił morskich i powietrznych. Konferencje te łączą się bezpośrednio z rozmowami, przeprowadzonymi przez Churchilla w Waszyngtonie i Afryce Płn. Dzisiejszy "Times" pisze: Nie ulega wątpliwości, że wizyta Churchilla w

Algierze i Tunisie miała na celu os tatnia inspekcję przygotowań do uderzenia na fortecę europejską. Następnym etapem - pisze "Times" - będą działania wojenne.

Londyn, 7. VI. Szef sztabu armii amerykańskiej gen. Marshall, który przy był z Churchillem z Waszyngtonu do Algieru, pozostaje jeszcze w Afryce Płn., gdzie odbywa narady z dowódcami brytyjskimi i amerykańskimi. Przy tej okazji podkreślają, że w ofensywie na Tunis brała udział tylko część znajdujących się w Afryce wojsk amerykańskich, a mianowicie V armia; pozostałe oddziały amerykańskie od chwili lądowania w Afryce, t. j. od listopada ub. r., odbywały nieustające szkolenie, które zostało już zakończone.

Bagdad, 7. VI. W kołach wojskowych panuje przekonanie, że gen. Marshall obejmie dowództwo armii inwazyjnej, zaś zastępcami jego będą gen. Alexander i gen. Eisenhower. Gen. Montgomery zatrzymać ma podobno nadal dowództwo VIII armii brytyjskiej.

Londyn, 7. VI. Pobyt gen. Marshalla w Afryce Płn. wywołał wielkie zaniepokojenie w Berlinie i Rzymie.

Londyn, 7.VI. Dowódca marynarki amerykańskiej w W. Brytanii przeprowadził inspekcję całej podległej mu floty.

W basenie śródziemnomorskim

NIE MA DNIA ANI NOCY BEZ NALOTÓW

Londyn, 7.VI. Główne ciosy lotnictwa sprzymierzonych w basenie śródziemnomorskim skierowane były w ciągu ostatniej doby przeciwko Pantelarii i przystaniom promu, łączącego Sycylię ze stałym lądem włoskim. Pantelaria bombardowana była szereg razy w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu dnia wczorajszego; nad wyspą zestrzelono 8 myśliwców n-pla, z nalotu nie powrócił 1 samolot sojusznicy. Około 50-u ciężkich bombowców amerykańskich typu "Liberator" bombardowało Messynę na Sycylii, oraz San Giovanni i Reggio di Calabria na południowym cyplu Włoch. W Messynie bomby padły na urządzenia portowe, koszary i zbiorniki paliwa, w San Giovanni zbombardowano przystań promu, a Reggio di Calabria zrzucono bomby również na przystań promu i w pobliżu samego promu. Z pośród 30-u myśliwców niemieckich, które wystartowały do walki, Amerykanie zestrzelili 8 maszyn. Wszystkie "Liberatory" powróciły do baz. W innych działaniach zestrzelono jeszcze 3 maszyny osi, tak że łączne straty n-pla w ciągu doby wyniosły 19 samolotów.

Londyn, 7.VI. Brytyjskie okręty podwodne przeprowadzają rozległe działania na wodach włoskich. Poza zatopienie ostatnio 6-u statków i uszkodzenie 2-ch - ostrzeliwały one wybrzeża Włoch i po raz pierwszy lotnisko i port Calvi na Korsyce.

PONURE WIEŚCI Z WŁOCH

Londyn, 7.VI. Ze źródeł neutralnych donoszą, że całe Włochy żyją pod znakiem oczekiwania inwazji sprzymierzonych. Hitler wywiera na Mussoliniego silny nacisk w kierunku bardziej aktywnego użytkowania floty włoskiej. Koła niemieckie w Rzymie podkreślają "tragiczne następstwa bezczynności włoskiej marynarki".

Londyn, 7.VI. Korespondent jednego z dzienników tureckich donosi, że wśród wojsk włoskich w Grecji szerzą się nastroje antyfaszystowskie. Do oddziałów przydzielano agentów dla demaskowania "nieprawomyślnych". Rezultatem ich działalności jest zniknięcie wielu oficerów i żołnierzy. Ten sam korespondent podaje, że wojskowi włoscy w Grecji zaopatrują się w ubrania cywilne, aby przebrać się w nie w chwili inwazji sprzymierzonych.

Londyn, 7.VI. Sprawozdawca rozgłośni rzymskiej omawiał wczoraj obszernie ciężkie walki, jakie toczą wojska włoskie od 2-ch lat na Bałkanach.

W ciągu trzech miesięcy

31½ MIL.KG. BOMB SPADŁO NA EUROPE

Londyn, 7.VI. W ciągu 3-ch ostatnich miesięcy Raf zrzucił na Niemcy i kraje okupowane 31½ mil.kg. bomb, z tego w marcu 8 mil.kg., w kwietniu 11 mil.i w maju 12½ mil.kg. bomb. Ze źródeł szwedzkich i szwajcarskich donoszą o olbrzymich zniszczeniach, dokonanych w szczególności w Zagłębiu Ruhry. W ostatnich nalotach zniszczono m.in: w Duisburgu 4 główne obiekty wielkich stalowni, uszkodzono port rzeczny, handlowa część miasta leży w gruzach; w Essen zbombardowano dalsze zabudowania zakładów Kruppa; w Dortmundzie legł w gruzach główny dworzec kolejowy i zniszczono elektrownię; w Bochum spalono dworzec osobowy i towarowy. Największe spustoszenie wyrządziła powódź na skutek przerwania tam, która zalała liczne fabryki, kopalnie, zniszczyła obiekty kolejowe, oraz spowodowała wybuchy kotłów i wielkich pieców.

NA FRONCIE ROSYJSKIM

Londyn, 7.VI. Moskwa podaje, że w ciągu 3-ch ostatnich miesięcy Luftwaffe straciła na froncie wschodnim 5 tys. samolotów. W ubiegłym tygodniu zestrzelono w Rosji 752 maszyny niemieckie, straty sowieckie wyniosły 212 aparatów. W działaniach lądowych nie zaszło nic godniejszego uwagi. Komunikat sowiecki donosi o udarceniu dwóch kolejnych prób niemieckich sforsowania Donu pod Lisiezańskiem, oraz o odparciu natarcia niemieckiego w rejonie Siwaska.

G E S T A P O W C Y G I N A

Londyn, 7.VI. Z Polski donoszą, że w okresie od 28 kwietnia do 8 maja zabito 6-u urzędników niemieckich, którzy, jak podają nekrologi niemieckie, "zginęli w tragicznych wypadkach za Rzeszę i Führera". Polska prasa podziemna zapewnia, że takich wypadków będzie coraz więcej, a wkrótce spotka w Polsce wszystkich Niemców jeden wielki tragiczny wypadek.

Londyn, 7.VI. Ze źródeł szwedzkich donoszą, że w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy zabito w Europie 500 gestapowców.

W KILKU SŁOWACH

Ostatnie wiadomości z Argentyny podają, że gen. Rawson wobec trudności w skompletowaniu rządu zrezygnował ze stanowiska prezydenta, które objął gen. Ramirez, inicjator przewrotu, jaki doprowadził do obalenia przychylnego osi rządu Castiglio. - Do W. Brytanii przybył wielki kontyngent lotników amerykańskich. - Litwie wzmogła się znacznie fala teroru niemieckiego.